

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 35— miesięcznie, z doręceniem do domu Mk. 40—
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 40—

Cena po

mer

Wydawnictwo Biblioteka Jagiellońska

1 Mk.

Słowo Polskie

Wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenie za wiersz lub jeden miesiąc w bieżącym piśmie 2 Mk.
Nadesłane i nekrologia za wiersz w bieżącym piśmie w jego miejsce 5 Mk. — Ogłoszenie w kronice 10 Mk., za wiersz, po kronice 7 Mk., na pierwszej stronie 20 Mk. — Drobne ogłoszenia 50 fen. za wyraz.
Ogłoszenia zamiejscowe o 100% droższe. — Ogłoszenia zagraniczne o 200% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadawców pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa, (PAT.) Komunikat Sztabu generalnego z dnia 24 lipca br.:

Dnia 23 bm. przeszedł nieprzyjaciół do generalnego ataku na odcinku od Grodna do Mostów. Po huraganowym ogniu artylerji ruszyli do szturm na nasze pozycje liczne dywizje piechoty bolszewickiej. Jednocześnie korpus jazdy, który się przeprawił przez Niemen na północ od Grodna forsownie posuwał się na południe dążąc do odcięcia naszego lewego skrzydła. W walkach linia Niemna została opuszczona przez nasze dywizje. Obecnie walki toczą się na linii Sely—Pogorany—Żylice, Łumno—Wolpa, na lewym zaś skrzydle nasza jazda i piechota znajdują się w walce z jazdą nieprzyjacielską w rejonie Nowego Dworu.

Na wschód od Mostów dywizja litewsko-białoruska niedopuszczyła nieprzyjaciela na południowy brzeg Niemna i odparła wszystkie jego ataki.

Na Polesiu nad kanałem Ogińskiego nieprzyjaciół atakował kilkakrotnie Bełechany, został jednakże krwawo odparty. Pod Rzeczyca w kilkugodzinnej walce zostały 516 i 514 pułki piechoty sowieckiej pobite. Zdobyto 8 karabinów maszynowych i wzięto jeńców. Nieprzyjaciół cofa się w popłochu za Styr, gdzie zatopił 4 działą nie mogąc ich wywieźć. W pościgu zabeto Beretalle.

Pierwsza dywizja jeńców w śmiertelnym wypadku na przedpolu zajęła Słusk—Swor i wyparła 131 brygadę sowiecką biorąc 100 jeńców, zdobywając całą baterję z zaprzęgnię, kilkadziesiąt wozów z końmi i przeszło 20 karabinów maszynowych.

Dał na południe udaremnił wszelkie nieprzyjacielskie próby sforsowania Styru.

Większa kolumna kawalerji nieprzyjacielskiej, atora przedarła się w rejonie Surowiec na nasze tyły, została przez naszą jazdę odrzucona na wschód.

Próby nieprzyjaciela zmerzające do sforsowania Zbrucza za wszelką cenę doprowadziły do zaciętych walk pod Trybuchowcami, Wołoczyskami i Włoczkowcami. Dwunasta dywizja niezrównanym męstwem odparła wszystkie ataki z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami. Kuliński.

„Gazeta Lwowska“ donosi:

Godz. 12,45 pop. — Jak już zaznaczyliśmy, ogólna sytuacja bojowa na froncie wschodnim znacznie się poprawiła.

Pod Grodnem wojska nasze, ujawniwszy inicjatywę w swe ręce, biją atakującego nieprzyjaciela i zmuszają go do wycofania się poza Grodno. Na tym odcinku bierze poraż pierwszy udział w walce jazda oddziałów ochotniczych i osiąga piękne sukcesy.

Nad Zbruczem sytuacja niezmienną.

Pod Wołoczyskami trwają walki.

Oddziały nasze walczą z oddziałami nieprzyjacielskimi, które podjęły próbę obejścia Zbrucza drogą na Toki. Walki w toku.

Na linii Wiśniowiec—Wyszogródek, mniejsze obopólne akcje.

Nad Ikwą pod Dunajowem ciężkie walki.

Na północy w rejonie Dubna, nasze oddziały walcząc, posuwają się w kierunku północno-wschodnim.

Jak się okazuje z przebiegu walk, zwłaszcza na odcinku południowo-wschodnim (armja gen. Iwaszkiewicza) nieprzyjaciół nie może poszczycić się sukcesami, o które walczy.

Natomiast żołnierz nasz broni z wielką zaciętością każdej piędzi ziemi, a gdzie tylko może, lokalnie uderzeniami rozbija gromadzące się siły nieprzyjacielskie.

Na pewnym odcinku w rejonie Dubna naliczyła nasza patrol sanitarna przeszło 1000 zabitych i rannych bolszewików. Kolumna atakująca wycofała się wskutek tego przed naszymi oddziałami.

Gen. Henrys o sytuacji milifarnej.

Warszawa, (PAT.) „Le Journal de Pologne“ zaznacza, że gen. Henrys, który — jak wiadomo — powrócił z frontu, wyniósł ze swej wizyty na froncie polskim jak najlepsze wrażenie. Stan moralny sztabu, jak niemniej żołnierza polskiego jest bardzo dobry i można śmiało spoglądać w przyszłość bez trosk. Wojska polskie trzymają się świetnie i bez wątpliwa nadal trzymać się będą również dzielnie. Można uważać, że chwila krytyczna dobiega końca i wysiłki armji polskiej nie będą daremne.

MISJA FRANCUSKO ANGLEJSKA WYJECHAŁA DO WARSZAWY.

Lyon, (Radio.) We czwartek wieczór wyjechała do Warszawy misja francusko-angielska, aby zbadać tam sytuację i powziąć odpowiednie kroki.

Pomoc koalicji dla Polski.

MOBILIZACJA WOJSKOWA PRZECIW ROSJI.

Paryż, (Havas.) „Standard“ donosi pod datą 23 bm., że francuski prezydent ministrów oświadczył w Izbie, iż moskiewski rząd sowieców na notę koalicji w sprawie zawieszenia broni między Rosją a Polską dał buńczuczną odpowiedź, wskutek czego Najwyższa Rada koalicyjna zarządziła mobilizację 16 korpusów (?) przeciwko Rosji. Pierwszy transport został już wysłany.

Główne dowództwo ma objąć Foch.

Besanson, (Havas.) Wyruszyło kilkuset oficerów, którzy przez Bazyleję udali się do Polski. Kilka pułków ciężkiej artylerji zostaną wnet wysłane. Główne dowództwo nad wojskami koalicji ma objąć marszałek Foch. Oprócz Francji mobilizuje Anglja, pierwsza i druga armję terytorjalną. Do Rygi wyjechała część floty angielskiej.

DECYZJA SPOCZYWA W REKU MARSZ. FOCHA.

Wiedeń, (Telegr. Comp. z Paryża.) „Temps“ donosi, że decyzja co do transportu wojsk francuskich do Polski spoczywa obecnie w ręku marszałka Focha. Część wojsk będzie w każdym razie przetransportowana przez Niemcy.

TRANSPORT WOJSK PRZEZ NIEMCY.

Wiedeń, (Telegr. Comp. z Paryża.) W komisji spraw zagranicznych oświadczył p. Millerand, że traktat wersalski zobowiązuje w rozumnej interpretacji Niemcy do przypuszczenia transportu wojsk, celem utrzymania samodzielności Polski, uznanej w traktacie wersalskim. Sądzi on, że jego pogląd podziela także Rada koalicyjna.

WĘGRY OFIAROWUJĄ POMOC.

Wiedeń, (BK. „Petit Parisien“.) Węgierski prez. min. hr. Teleky zaofiarował koalicji pomoc wojskową ze strony Węgier, z tem uzasadnieniem, że Węgrzy są ostatnią ostoją przeciwko bolszewikom.

POSTANOWIENIA WYJĄTKOWE NA GRANICY NIEMIECKIEJ.

Wiedeń, (BK) Według biura Wolffa z Berlina: Ze względu na to, iż walki między Rosją a Polską odbywają się w bezpośredniej bliskości Prus wschodnich i że przejście wojsk walczących i dezertersów może wywołać zajścia w Prusach wschodnich, zarządził prezydent Rzeszy wprowadzenie przepisów wyjątkowych dla okręgu komendy wojskowej pierwszej. Postanowienia wyjątkowe wchodzi w życie równocześnie z ogłoszeniem.

NIEMCY W OBAWIE PRZED BOLSZEWIKAMI.

Nauen, (Radio.) Niemiecki pełnomocnik w Paryżu dr. Mayer złożył we czwartek wizytę Millerandowi i zwrócił jego uwagę na niebezpieczeństwo, jakie grozi Niemcom z powodu pochodu wojsk rosyjskich. Millerand odpowiedział, że do Polski udały się komisje, przed zdaniem jednak przez te komisje sprawy nie może dać żadnych bliższych wyjaśnień.

RUMUŃSKI GABINET RADZI.

Bukareszt, (Ag. Damian.) Pod przewodnictwem odbyła się rada ministrów, która zajmowała się

wypadkami na froncie polskim. Jakkolwiek położenie dla Rumunji nie jest wcale niepokojące, powzięto się mimo to zarządzenia mające na celu zabezpieczenie Rumunji.

ZA DEZERCCJĘ PO OGŁOSZENIU DEKRETU — KARA ŚMIERCI.

Warszawa, (PAT.) Ministerstwo spraw wojskowych komunikuje: Dekret Naczelnego Wodza w przedmiocie abolicji za samowolne opuszczenie szeregów z dnia 20 lipca 1920 wyjaśnia się w ten sposób, że dotyczy on jedynie tych wojskowych, którzy w dniu jego ogłoszenia pozostawali w kraju poza swoimi oddziałami. Osoby wojskowe, które po ogłoszeniu dekretu popełnią dezercję, będą karane śmiercią przez sądy doraźne.

Mun. spr. wojsk. Józef Leśniewski gen.-por.

W niewoli bolszewickiej.

Szeregowiec 106 pp. Wróbel powrócił wczoraj z niewoli bolszewickiej. Opowiada on, że kilkuset żołnierzy jego pułku, zamiast trzymać się jego oddziału, rozprzyszyli się po lasach, wskutek czego dostali się do niewoli bolszewickiej. Bolszewicy pozbierali z nich ubrania, pobili nahajkami, kolbami i w pośpiechu wycofali się.

Później w lesie otoczyli ich i zaczęli rąbać szablami. Powyższy szeregowiec dzięki przypadkowi wymknął się. Wracając widział swoich towarzyszy posiekanych na drobne kawałki, leżące w kałuży krwi. Dziś każdy żołnierz to słysząc, musi zapalać zemstą i postanowić, że będąc posłusznym swoim dowódcy, że wypełniając ich rozkazy, łącząc się ze swoimi kolegami razem wspólnymi siłami nie cofnie się przedtem, aby mu ile tchu tylko pozostanie, zmniejszyć te bandy bolszewickie, które wdzierają się do naszych domów, palą, niszczą cały dobytek i gwałcą nam siostry i żony.

My ogniem karabinów i armat naszych na to im odpowiemy, tylko odwagi, jednomyślności, a wojnę skoncujemy, wybiwszy tę bandę rozbójników bolszewickich.

Potworne pogłoski.

Warszawa, (Tel. wł.) Nadeszły dziś alarmujące wieści, jakoby Rada ambasadorów przyznała Czechom Karwinę, Orłowę i Bogunin.

Brak oficjalnego potwierdzenia tych pogłosek.

Sytuacja polityczna.

Rząd sowieców godzi się na rozejm.

Warszawa, (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Rząd sowiecki nadesłał dnia 23 bm. na ręce ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy odpowiedź następującą: Rosyjski rząd sowiecki wydał naczelnemu dowództwu czerwonej armji rozkaz natychmiastowego rozpoczęcia z naczelnym dowództwem polskim układów, mających na celu doprowadzić do zawieszenia broni oraz przygotowania przyszłego pokoju pomiędzy obu krajami. Dowództwo rosyjskie zawiadomi dowództwo polskie o miejscu rozpoczęcia i początku rokowań między dowództwami wojskowymi obu stron. — Komisarz ludowy Cziczerin.

Nowy gabinet.

Warszawa, (PAT.) Dziś o godz. 1.30 została podpisana przez Naczelnika Państwa dymisja dawnego rządu i nominacja gabinetu koalicyjnego.

Skład nowego gabinetu przedstawia się następująco:

Wincenty Witos, premier,

Ignacy Daszyński, zastępca premiera.
Leopold Skulski, sprawy wewnętrzne.
Eustachy Sapieha sprawy zewnętrzne.
Kazimierz Bartel, koleje.
Wł. Grabski, skarb.
St. Słowiński, aprowizacja.
Edward Pełowski, praca.
Gabriel Narutowicz roboty publiczne.
Czesław Chrzanowski przemysł i handel.
Juljusz Poniąkowski, rolnictwo.
Wł. Kucharski b. dzielnica pruska.
Józef Leśniewski, sprawy wojskowe.
Stanisław Nowodworski, sprawiedliwość.
Maciej Rataj, oświata.
Wł. Stesłowicz, poczta i telegraf.
Ministerstwo sztuki i kultury, oraz zdrowia publicznego pozostają narazie w rękach dotychczasowych kierowników, tj. dra Jana Heinricha i dra Chodźki.

Z obrad komisji zagranicznej i wojskowej.

Warszawa, (PAT.) Na porządku dziennym porządkowej komisji spraw zagranicznych i wojskowych z dnia 16 lipca br. były przekazane komisjom 2 wnioski nagłe: Wniosek Klubu PSL. (Wyzwolenie) w sprawie zdania sprawy ze stanowiska zajętego w Spa i wniosek Związku ludowo-narodowego, domagający się od Naczelnego Dowództwa wyjaśnienia przyczyn niepowodzenia armii polskiej na wschodzie. Z informacji gen. Sosnkowskiego wynika, że sytuacja nie jest beznadziejną, warunkiem jednak podstawowym dalszej walki jest podtrzymanie ducha żołnierza i planie wojsku oparcia w zjednoczeniu opinii narodu w jego woli do zwycięstwa.

Minister Sapieha wyjaśniał stosunek państw zachodnich do polityki polskiej na wschodzie i uzasadniał konieczność przyjęcia zaproponowanej przez rząd angielski formalnej interwencji.

Pierwszy wniosek uzasadniał p. Poniąkowski. Stwierdził on, że dążenia rozejmowe są złamaniem się wiary w możliwość dalszego zwycięskiego wysiłku, wykazywał szkodliwość takiego defetyzmu, dla kierowniczych dla ducha armii i całego narodu, noczem przedłożyć do przyjęcia przez Sejm odpowiednią rezolucję.

P. Głabiński jako referent drugiego wniosku zamaczył, że niepowodzenia militarne Polski na wschodzie były wynikiem politycznej koncepcji ukraińskiej. Referent zaproponował rezolucję tej treści:

Przebieg ostatnich wypadków na froncie wschodnim ujawnił dotkliwe braki w Dowództwie Naczelnym, w sztabie generalnym i w podstawach organizacji naszej armii. Tylko gruntowne, bezwzględne usunięcie przyczyn, które spowodowały nasze niepowodzenia na wschodzie, może sparaliżować częściowo jej skutki. Przeto niżej podpisani wnoszą:

Sejm zechce uchwalić: Wzywa się ROP. do natychmiastowego przeprowadzenia gruntownych reform w organizacji naszej armii, w sztabie generalnym i w Naczelnym Dowództwie.

P. Dubanowicz wskazuje na błędy popełniane przez wojskowość, a głównie przez niewłaściwe obsadzenie stanowisk kierowniczych i na brak jednolitego ducha narodowego w armii.

P. Załuska w długim przemówieniu rozwija szczegółową krytykę wewnętrznej organizacji naszej armii i wyraża żal, że siły tej miary, co gen. Dąb-Bor-Muśnicki nie są odpowiednio użytkowane. Natomiast młodzi oficerowie nieustannie awansują.

Gen. Sosnkowski stwierdził, że jako przedstawiciel wojskowości w ROP. uznał konieczność przyjęcia propozycji rozejmowej, gdyż wojskowość nie mogła wziąć odpowiedzialności za decyzje w tej mierze. Odparty silnie zarzuty stronnictwa i protekcyjności wysunięte przez p. Załuskę domagał się, aby w stosunku do wojska komisja stanęła na jedynym właściwym stanowisku zbadania przewinień tych wojskowych, którzy nie spełnili swoich obowiązków.

Dalszy ciąg dyskusji odłożono.

Podp.: Daszyński, Anusz.

SPRAWA POLSKA W SENACIE FRANCUSKIM.

Wiedeń, (BK. z Paryża, Hayas.) Senat rozpoczął dziś popołudniu obrady nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Millerand zabrał głos, aby w pierwszej linii omówić rokowania w Spa. Oświadczenie jego jest identyczne z tem, co powiedział we wstępie w Izbie deputowanych. Oświadczył on, że koalicja postanowiła przyjąć Polskę z pomocą, jeżeli rząd sowiecki nie przyjmie propozycji co do zawieszenia broni. Aljanci są zdecydowani uczynić wszystko możliwe, aby przyjąć swemu sprzymierzeńcowi z pomocą. Senator Ribold wyraził zapatrywanie, że koalicja nie powinna dopuścić do tego, by państwo polskie zostało przez bolszewików skonfiskowane. Należałoby Polsce udzielić nie tylko rady. Przechodząc do wyników konferencji w Spa oświadczył Ribold, że tak on jak i Asquith są zdania, iż w Spa został traktat pokojowy zrewidowany. Na wszelki wypadek musieli Niemcy odnieść wrażenie, że tym razem będą musieli traktat wypełnić. Następnie zabrał głos Millerand, który oświadczył, że dopóki Niemcy nie wypełnią swoich zobowiązań, dopóty lewy brzeg Renu nie będzie opróżniony. Na tem dyskusję zakończono i budżet zagraniczny przyjęto.

PRASA FRANCUSKA NA TEMAT CHWILI.

Wiedeń, (PAT.) Telegramy z Paryża podają na-

stępujące głosy prasy francuskiej:

„Journal“ wyraża obawę, czy komisja francusko-angielska nie przybędzie do Polski już „późno“, i zapytuje, czy casus foederis już nastąpił. Dziennik podkreśla, że obecnie nie pora na wahania się, ani też na żadne zarządzenia połowiczne.

„Gaulois“ pisze: Cały system pokoju wersalskiego będzie zagrożony, gdyby bolszewicy zdołali przekroczyć Wisłę. Koalicja musi przeto działać bezwzględnie.

„Figaro“ twierdzi, że opuścić obecnie Polskę, byłoby czynem niehonorowym któryby także równocześnie zagrażał pokojowi i bezpieczeństwu koalicji.

„Petit Journal“ twierdzi, że najważniejszą rzeczą jest kwestja, czy Polakom uda się zatrzymać pochód nieprzyjacielski.

„Humanite“ natomiast potępia politykę koalicji wobec Polski i protestuje przeciwko ewentualnemu wysłaniu marszałka Focha do Warszawy.

„Petit Parisien“ pisze: Francja i Anglja powinny dać Państwu Polskiemu amunicję i broń, ponieważ Polska ma dość żołnierza.

Burzliwa dyskusja w konstytuancie gdańskiej.

Gdańsk, (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu konstytuancy toczyła się burzliwa dyskusja, wywołana wnioskiem niezawisłych socjalistów, którzy atakowali władzę gdańską z powodu istnienia „Sicherheitswehry“, twierdząc, że nie jest to żadna straż bezpieczeństwa, lecz zwyczajne wojsko, wprowadzone przez rząd pruski dla pewnych celów w Gdańsku. W dyskusji zabrał głos przedstawiciel polskiej frakcji poseł Staniecki, który między innymi oświadczył, że ostrze tej straży jest skierowane nie tylko przeciwko lewicy, lecz także przeciw polskości. Gdańska straż bezpieczeństwa posiada oprócz oddziałów piechoty, także oddziały karabinów maszynowych, konnicy, artylerji, oddział wywiadowczy, miotacze płomieni i min i oddział lotniczy. „Głos Ludu“ twierdzi, że Berlin opłaca utrzymanie tej armii, chociaż urzędowo nie zostało to stwierdzone. W interesie naszego miasta leży zupełne rozwiązanie tej straży i wzmocnienie miejskiej policji bezpieczeństwa. Nadburmistrz Sahm polemizował z wywodami polskiego mówcy dra Stanieckiego.

Na Górnym Śląsku.

NIEMIECKIE BOJÓWKI ŚPIESZĄ NA ŚLĄSK.

Bytom, (PAT.) Niemieckie organizacje bojowe byłego terenu plebiscytowego w Kupcu i Malmedy oraz olsztyńska wyjechały 14 bm. w liczbie 200 ludzi do Katowic.

NOWE USTĘPSTWO NA RZECZ NIEMCÓW.

Bytom, (PAT.) „Volkswille“ donosi, że po drugich pertraktacjach między Berlinem a aljancją rządząca w Opolu weszła obecnie w życie na Górnym Śląsku niemiecka ustawa rządowa osadnicza z 19 lipca 1919 i mogą być podjęte kroki dla jej przeprowadzenia.

Ustawa ta jest atutem agitacyjnym w rękach niemieckich.

Z Czech.

W PAŃSTWIE CZESKIM TWORZĄ SIĘ RYSY.

Berno morawskie, (PAT.) „Lidove Nowiny“ donoszą z Koszyc: W tamtejszych kolach nieprzyjanych republice, słyca, że w chwili, gdyby w Czechach nastąpił przewrót polityczny, armja Horthy'ego wtargnie do wschodniej Słowaczyny w celu zgniecenia bolszewików, i obsadzi całą wschodnią Słowację aż do Nowej Wsi. W najlepszym razie przyszloby w tamtejszym obszarze do plebiscytu. Armja węgierska jest silnie uzbrojona i przygotowana do rychłego pochodu, rozporządza wielką ilością pociągów pancernych i ręcznych granatów, żołnierze są dobrego ducha, oficerowie doskonale wyszkoleni, szczególnie w służbie wywiadowczej.

ROZRUCHY KOMUNISTYCZNE.

Praga, (PAT.) „Venkov“ donosi: Komunistyczne rozruchy w okręgu mielnickim ponowiły się. Demonstrujące tłumy splądrowały w okręgu mielnickim zamki i piwnice b. ks. Lobkowitza. W Libnicy przyszło również do rozruchów komunistycznych. Komuniści rabują i plądrują całe wsie. Na wiadomość, że z Pragi nadejdą oddziały wojskowe, usiłowali komuniści w okręgu mielnickim zorganizować obronę. „Venkov“ wskazuje, że na Słowaczynie szerzy się komunizm w okręgu mielnickim bolszewizm, a w całych północnych Czechach terrory. Zdaje się, że wszędzie pracują jakieś tajne ręce, które wykorzystując obecne przesilenie aprowizacyjne, nakładają masy ludności do opozycji przeciwko państwu.

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc sierpień!

Sprawa wschodniej Małopolski

(Wywiad z wiceministrem dr. Dąbrowskim.)

Sprawa nasza w ręku p. Paderewskiego. — Dyplomacja Sowietów. — Zdobyć dyplomację p. Grabskiego. — Stanowisko Ameryki. — Specjalny Wydział dla Wschodniej Małopolski. — Małopolska dyplomacja.

Korzystając z pobytu chwilowego we Lwowie wicemin. dra Dąbrowskiego zasięgnęliśmy u niego informacji w sprawie losów wschodniej Małopolski. I oto co pisze nasz sprawozdawca.

Po szeregu delegacji miasta, rozmaitych związków i stowarzyszeń wreszcie dostałem się do salonu gen. delegata, gdzie przyjmował wicemin. dr. Dąbrowski. Pomimo nawału pracy, pomimo zmęczenia i pomimo, że jedną prawie nogą był w pociągu w powrocie do Warszawy, przyjął chętnie Waszego sprawozdawcę i domyślając się celu mojej wizyty zaczął z miejsca od sedna sprawy.

Sprawa Galicji wschodniej — mówił szanowny interlokutor — podobnie jak sprawa Gdańska, plebiscytu Śląska broniona będzie na Radzie ambasadorów przez p. Paderewskiego.

Tok tych wszystkich spraw nie ulegnie jednak zmianie z powodu wypadków militarnych na Wschodzie, ani też z powodu rozpoczęcia rokowań w sprawie rozejmu. Chwila ta jest zwrotem, rząd p. Grabskiego zwrócił się do sowietów po porozumieniu się z rządem brytyjskim. Sowiety jednak, jak wiadomo, odrzuciły pośrednictwo Anglii, wyrażając życzenie bezpośredniego rokowania z rządem warszawskim. Rząd sowiecki umotywował to lepszą korzyścią. Jaka spłynie z temi rokowaniami dla Polski, rząd bowiem sowiecki gotów jest dać rzekomo lepsze granice aniżeli przyznał je rząd brytyjski itd.

— Czy jednak propozycje te rządu sowieckiego są szczerze — wtrąciłem.

— Na dyplomację wogóle a sowiecką w szczególności — odpowiedział wiceminister dr. Dąbrowski — należy zapatrywać się krytycznie. Rząd bowiem sowiecki obiecując lepsze granice wschodnie dla Polski, pragnie równocześnie zawrzeć z Polską pokój odrębny, izolując ją w rokowaniach od przyjaźni zachodnich. To się jednak w zasadzie nie stało i uważam za największą zdobycz p. Grabskiego, że Polska nie jest izolowana, a oparta o sprzymierzeńców, ma jednak pozostawioną wolną rękę w pertraktacjach z sowietami. Lecz ta wolna ręka — ciągnął dalej dr. Dąbrowski — nie tylko nie wyklucza, lecz przeciwnie pociąga za sobą konieczność pełnej pomocy materialnej i wojskowej ze strony koalicji na wypadek, gdyby sowiety propozycje rozejmu odrzucili i pchnęli wojska naprzód tak w stronę Królestwa, jakoteż Galicji wschodniej. Do tej pomocy zobowiązał się rząd angielski a lord Curson, jakoteż p. Millerand w mowie gorąco oklaskiwanej przez Izbę, zapowiedział, że oba te rządy Polski nie opuszczą.

— A co Ameryka?

— Amerykanie robią w sposób niegłęboki niezmiernie wiele dla Polski. Ten szlachetny naród, złożony z obywateli, zamiflowanych w wolności, a więz z natury przeciwny wszelkiemu regimowi, opartemu na równości w niewolnictwie, gorąco odczuwa sytuację Polski. Niedawno miałem sposobność rozmawiania w Warszawie z prof. Lordem, który wyraził żal, że Ameryka nie może rzucić na szalę Polski całego swego wpływu politycznego.

— Dlaczego?

— Dlatego, że Ameryka obecnie uwikłana jest w walkę wewnętrzną na tle statutu Ligi narodów. Nie chce być bowiem wciągnięta przez tę instytucję w zawikłania europejskie i dlatego nie podpisała traktatu. Ta okoliczność — mówił dalej dr. Dąbrowski — jest dla Polski bardzo niekorzystna. Ameryka, która dała tyle miliardów i tak sweni męstwem zaważyła na szali zwycięstw, obecnie nie może wykorzystać swego zwycięstwa, by poprzeć całą potęgą swego państwa te walory moralne, które ją pchnęły do wojny, a na których przecie musi się oprzeć nowy porządek rzeczy. Na braku udziału w Radzie ambasadorów i niewyzyskaniu przez nią politycznego zwycięstwa ucierpi nie tylko Polska, ale Europa cała.

— Telegramy doniosły — wtrąciłem — że p. wiceminister otrzymał referat Galicji wschodniej. Czy możnaby zapytać, jak daleko postąpiły prace w tym kierunku?

— Sprawa Galicji wschodniej omawiana będzie na Radzie ambasadorów, lub na innym forum. Ministerstwo zaś na razie zajmuje się gromadzeniem i zorganizowaniem materiałów i tę pracę mi powierzono. Został utworzony specjalny wydział dla Wschodniej Małopolski. Współpraca w tym wydziale ustalona zostanie w porozumieniu z przedstawicielami Lwowa i wschodniej Małopolski. Na razie mogę panu podać, że prof. Romer i dr. Panenkowa pracują już nad zebraniem materiałów. Mogę zapewnić dalej, — powiedział z zapalem dr. Dąbrowski — że sprawa wschodniej Małopolski, tej najważniejszej prowincji państwa będzie broniona na forum międzynarodowym z całą

energiją, z użyciem wszelkich sił i wpływów, jakie stoją nam do dyspozycji. Naturalnie uwzględnione będą prawa mniejszości narodowych, jakoteż i odrębność struktury tego kraju w sposób podobny jak uwzględnione zostały w statucie autonomicznym, uchwalonym przez Sejm, dla Górnego Śląska.

Tyle wicemin. dr. Dąbrowski.

A że na dyplomację wogóle — jak zauważył wiceminister — należy zapatrywać się krytycznie, więc ja z pradziada Lwowianin i Małopolanin sądzę, że sprawy tej nie zatłwi ani Rada ambasadorów, ani Lloyd George ani nasza dyplomacja, ale, my sami. Nie damy wschodniej Małopolski, nie damy Lwowa, chyba, że tu przyjdą i zabiorą sobie, ale nie od nas żywych. Taka jest nasza małopolska dyplomacja.

SZ.

Sądy doraźne.

Warszawa. (PAT.) Zarządzam na terytorjum całego państwa polskiego wprowadzenia sądów doraźnych względem osób podlegających sądownictwu wojskowemu, które staną się winni: 1) dezercji, 2) nakłaniania do dezercji, 3) szpiegostwa, 4) nieuprawnionego werbunku, 5) tchórzostwa przed nieprzyjacielem, 6) plądrowania, 7) niesubordynacji przez czynne targnięcie się na przełożonego, 8) buntu lub rokoszu wojskowego, oraz

a) w byłym zaborze rosyjskim

9) rozboju, 10) zabójstwa, 11) podpalenia lub innego rozmyślnego uszkodzenia cudzego mienia;

b) w byłym zaborze austriackim

(jeżeli przestępstwo staje się zbrodnią) 9) morderstwa, 10) rabunku, 11) podpalenia, 12) gwałtu publicznego przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności;

c) w byłym zaborze pruskim

(jeżeli przestępstwo staje się zbrodnią) 9) morderstwa, 10) rabunku, 11) podpalenia, 12) uszkodzenia lub zniszczenia cudzej własności.

Ostrzegam przed popełnieniem któregośkolwiek z powyżej wymienionych przestępstw, gdyby bowiem kto dopuścił się odnośnego przestępstwa będzie odany pod sąd doraźny i karany śmiercią.

Minister spr. wojsk.: Józef Leśniewski, gen.-por.

Wiadomości telegraficzne.

O POMOC DLA KASZUBÓW.

Gdańsk. (PAT.) Dzienniki gdańskie ogłaszają apel do Warszawy w sprawie udzielenia pomocy dla Kaszubów. Należy im ułatwić zakupno po przystępnej cenie urządzeń rybackich i wybudować port rybacki w Jastarni i Kustöldzie. Wybudowanie portu nastąpić może stosunkowo małym kosztem, gdyż w porcie gdańskim stoi kilka bagrów wojennych marynarki niemieckiej zupełnie bezczynnie.

HUMANITARNY AKCJA AMER. CZERW. KRZYŻA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warszawski” pisze: Więcej jak 20.000 ludzi otrzymuje posiłek dzienny, wydawany przez trzecią kuchnię amerykańską Czerwonego Krzyża, działającego w bliskości frontu.

KONFLIKT ROSYJSKO-LITEWSKI.

Königswusterhausen. (Radio.) Według otrzymanych tu wiadomości, litewski minister spraw zagranicznych wysłał do Czicherina notę z żądaniem opóźnienia przez bolszewików Wilna i okolicy i przelania władzy cywilnej w ręce rządu litewskiego. Nota ma charakter ultimatum i w razie odmownej odpowiedzi możliwy jest konflikt rosyjsko-litewski.

BOLSZEWICY SPIESZĄ NA POMOC TURKOM.

Lyon. (Radio.) Według telegrafów z Konstantynopola, bolszewicy mają zamiar możliwie jak najprędzej wysłać pomoc wojskom narodowym tureckim w Anatolji.

WĘGRY ŻĄDAJĄ WYDANIA KUHNA.

Nauen. (Radio.) Węgierski rząd zwrócił się do niemieckiego pełnomocnika z żądaniem wydania Beli Kuhna. Rząd Rzeszy nie powiedział jeszcze żadnego w tym kierunku postanowienia.

WOJSKA GRECKIE W ADRJANOPOLU.

Lyon. (Radio.) Według telegramu „Daily Expr.”, wojska greckie zajęły Adrianopol.

ADRJANOPOL PŁONIE.

Haga. (Holend. B. pras.) donosi wedle „Daily Expr.” z Konstantynopola, że Turcy przed opuszczeniem Adrianopola podpaliли to miasto.

TURCJA PODPISUJE UKŁAD POKOJOWY.

Wiedeń. BK donosi za Tempsem z Konstantynopola: Rząd postanowił dać telegraficzne polecenie swemu przedstawicielowi w Paryżu, aby zakomuni-

kował mocarstwu koalicji, że Turcja podpisze traktat pokojowy i że delegat, któremu polecono podpisanie traktatu pokojowego, przybędzie jak najrychlej do Paryża.

OPERACJE FRANCUSKIE W SYRII.

Lyon. (Radio.) „Matin” podaje, że operacje francuskie w Syrii rozwijają się pomyślnie. Wojska tureckie nie stawiają żadnego oporu, tak, że Francuzi zbliżyli się bez walki do Antilibanonu. Spodziewać się należy zajęcia szczytów dominujących nad miastem, o ile tego będą wymagały względy wojskowe. Oddziały francuskie zostały napadnięte przez oddział Emira Fayzalu.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Posiedzenie 166 Sejmu 24 bm. rozpoczęło się o godz. 4.15 popoł. Marszałek oświadczył, iż został zamianowany nowy gabinet. R. O. P. zarządziła pobór roczników 1894—1890. W sprawie zapewnienia bezpieczeństwa państwa i utrzymania porządku publicznego podczas wojny na obszarze b. dzielnicy pruskiej, w sprawie sądów doraźnych w b. zaborach austriackim i rosyjskim, w sprawie wydawania rozkazów bezpośrednio i nakazów rekwizycji przez władze wojskowe, w sprawie powołania prawników do służby czynnej wojskowej, w sprawie wprowadzenia w życie na obszarze R. P. wojskowego postępowania karnego i w sprawie utworzenia na obszarze b. dzielnicy pruskiej straży bezpieczeństwa. Wszystkie te rozporządzenia odesłano do odnośnych komisji.

ZMIANY W R. O. P.

W składzie R. O. P. nastąpiły zmiany. P. Dmowski zrzekł się mandatu, tak samo p. Głabiński jako jego zastępca. Posłowie zaś Rataj i Skulski występują z Rady jako ministrowie. Na ich miejsce zostali wybrani zamiast Dmowskiego, Głabiński, zamiast Skulskiego Żaluska, zamiast Rataja dotychczasowy jego zastępca p. Kiernik, zastępcą zaś p. Anusz, w miejsce p. Skulskiego dotychczasowy jego zastępca p. Dubanowicz, zastępcą zaś p. Sołtyk.

Głos następnie zabrali prezes min. Witos, który zaznaczył, że z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczegółowym programem swojej pracy. W myśli zasad „Obrona Państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju” przedłożył deklarację: Ślubujemy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzeczypospolitej (Brawa.) Gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego, nie ustępujemy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia. (Brawa.) Powołując lud do broni, uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidzie opieki i rodzinom zarówno zmobilizowanym jak i ochotników czynnej, natychmiastowej i wybitnej pomocy. (Brawa.) Od społeczeństwa żąda rząd mężnej karność, spokoju i posłuchu jako gwarancji bezpieczeństwa i warkunku zwycięstwa. (Brawa.) Odrzucając hasła partyjne, rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego na wsi i w miastach dać muszą dziś Polsce krew i trud, aby w niej znaleźć ukochaną Ojczyznę. Naród nasz stać na to aby się skutecznie obronił i oprzeć wrogom, skoro istnieje wola i zjednoczenie wszystkich sił. (Brawa.) Żąda będziemy od każdego obywatela spełnienia obowiązków podjętych koniecznością obrony kraju. Rząd uważa się będzie za odpowiedzialny za obronę Ojczyzny i za zabezpieczenie jej pokoju.

Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wywalczenia korzystnego pokoju. Rozjem jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku, i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju. (Głosy słusznie.) Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej pokojowej pracy. Europa pragnąca pokoju, Europa ludów krwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych, stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że walczymy o naszą ziemię, o naszą całość i niepodległość. (Brawa.) W chwili obecnej nie wolno ani jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy Polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem (brawa).

Wszyscy inni pracą swą ożywią, mieniem i swoim zapaleniem popierać będą walczących. (Brawa.) Rząd wierny sojusznom uczyni wszystko co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych. (P. Głabiński: Słusznie.) Związańi każdym uderzeniem serca z naszą bohaterką armją do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania. Skupieni w zaufaniu głębokiem około Naczelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski, w pokoju zwyciężymy. Idąc po tej drodze, rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia. (Huczne brawa i oklaski.)

Przemawiali: imieniem P. S. L. p. Kiernik.

P. Głabiński oświadczył: Związek ludowo-narodowy wita zjednoczenie wszystkich sił narodowych, które się objawiło obecnie w utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Jesteśmy pewni, że jeżeli okaże się rząd

ten silnym na zewnątrz i wewnątrz, to oparty na silę całego narodu sprosta temu wielkiemu militarnemu zadaniu. W każdym razie główną podstawą naszej siły powinna pozostać siła narodu i do tej siły apelujemy. Oświadczam, że rząd ten oparty na tym programie, który tu słyszeliśmy, będziemy popierali.

P. Trzcicki im. NZL., p. Barlicki im. PPS., p. Chądzyński, który zaznaczył, że nie zgodzimy się nigdy na oddanie polskiego Lwowa i Wilna, oraz zmartnowanie krwi i trudów polskiego żołnierza (brawa), p. Czerniewski im. Klubu NPR, popierał będzie rząd we wszystkich jego poczynaniach, p. Stolarski im. Wyzwolenia, p. Federowicz w imieniu KPK., p. Rosset w imieniu zjednoczenia mieszczańskiego, p. Gruenbaum, p. Sitterman w imieniu klubu zjednoczenia niemieckiego.

Posel Anusz w imieniu połączonych kom. wojskowej i spraw zagr. przedłożył następujące rezolucje:

Sejm uznaje za konieczne powierzenie władzy wykonawczej rządowi Obrony państwa, opartemu o współdziałanie wszystkich stronnictw. Sejm stwierdza niezłomną wolę narodu do stanowczej walki w obronie zagrożonego państwa i gotowość zawarcia trwałego pokoju, któryby zapewnił zjednoczenie z niepodległym państwem polskiem wszystkich ziem, których ludność uznaje to zjednoczenie za swoje prawo i swój obowiązek. Stwierdzając, że Rzeczpospolita nie ma jeszcze na zachodzie ustalonych granic, Sejm uznaje zjednoczenie z Polską terenów plebiscytowych za rzecz najżywniejszą dla interesów państwa i narodu, i wyraża przekonanie, że mocarstwa zachodnie, z którymi Polska jest i pozostać pragnie złączona węzłami ścisłego sojuszu, uczynią wszystko, aby słusznym żądaniom R. P. do urzeczywistnienia dopomóc.

Rezolucje połączonych komisji jednomyślnie przyjęto.

Marszałek: Rozchodzimy się na czas dłuższy, celem podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdziewają mundur żołnierski, drudzy wyruszają do obowiązków pracy społecznej. Wyraziliśmy swoją gotowość do rozjemstwa i pokoju, gotowość, którą okazywaliśmy oddawna. Jednak sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodowej i żywotnym interesom narodu tylko ten naród osiągnąć może, który jest zdecydowany do dalszej walki.

W narodzie polskim tkwi jeszcze siła nieprzebrana, z narodu naszego można jeszcze wydobyć armję krociową. Do obrony Ojczyzny potrzeba tylko żelaznej woli skupienia wszystkich sił i przetrwania obecnego ciężkiego kryzysu, potrzeba koniecznie, aby wszyscy zdolni do noszenia broni poszli na front, aby wszyscy, którzy pozostaną jako niezdolni do noszenia broni mężczyźni i kobiety pracowali dla frontu i kraju, aby państwo i gminy otoczyły troskliwą opieką rodziny walczących na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i około uprawy pól i praca w warsztatach szła normalnie i bez zaburzeń, aby w kraju panował spokój i porządek i to podniesienie ducha, jakiego wymaga powaga chwili. Aż do uwolnienia Ojczyzny niech panuje w kraju „Pokój Boży”. Jeżeli każdy żołnierz spełni swój obowiązek na froncie, broniąc zaciekłe każdej pigdzy ziemi, jeżeli w kraju panować będzie spokój i praca wtedy odepremy wroga i osiągniemy pokój sprawiedliwy. Wszystkim posłom, którzy wyruszają na front i do pracy w społeczeństwie wołam dziś serdecznie „Szczęść Boże!”

P. Falkowski. Wnoszę oplakatowanie mowy Marszałka.

Izba wniosek ten uchwalila.

Do Organizacji Narodowej.

Związek Org. Nar. Wsch. Małopolski wydał następujące normy dla Organizacji Narodowych:

1. Zgłoszenie się do Armji Ochotniczej jest bezwzględny obowiązek wszystkich warstw, a przede wszystkim inteligencji, najbardziej uświadomionej, zwłaszcza inteligencji urzędniczej, płatnej przez państwo i najbardziej powołanej do pieczy o los państwa. Oczywiście, że głównie wśród inteligencji jest wielu niezdolnych do wojska, ale o stopniu zdatości i o potrzebie danego człowieka w wojsku nie może decydować on sam, tylko komisja poborowa, a przed nią winien stanąć jako ochotnik każdy mężczyzna do 42 lat życia, z każdej warstwy. Powoływanie się, że inne jednostki lub całe warstwy i grupy tego obowiązku nie spełniają, nie zabezpieczy Ojczyzny i nie wpłynie na odparcie wroga.

2. Związek poleca Organizacji Nar. wręczyć wojskowości spis imion, nazwisk, adresów i wieku swych członków, mężczyzn do 42 lat i zgłosić ich w porozumieniu z nimi nie do jakiejś dziwnej „dyspozycji władz” tylko do poboru. O ile ktoś z członków nie usłucha nakazu i do poboru nie stanie, należy go wykluczyć z Organizacji Nar. za ten postępek hańbiący. Organizacje mają spowodować takie same uchwały w innych towarzystwach w danym powiecie, w zrzeszeniach społecznych i zawodowych, w gronach urzędniczych, robotniczych itp. Na terenie Lwowa winny rzecz przeprowadzić towarzystwa zawodowe, personal danych urzędów, przedsiębiorstw itd.

Zarazem nie można pominąć osób, które przeniosły się do Królestwa lub Wielkopolski, a które rów-

niezależną stanąć do armii ochotniczej, gdziekolwiek zechcą. Trzeba zastosować do nich ten sam rygor i piętnować imiennie jednostki egoistyczne i liche. W tem muszą kresy przodować i nadawć ton całemu państwu.

(Wydział Związku Org. Nar. zaczął wykonanie uchwały od samego siebie i członkowie Wydziału 42 lat idą do wojska).

O ile chodziliby o ludzi zdalnych do wojska, ale koniecznie potrzebnych w danym urzędzie lub pracy, uwzględni takie wyjątki Org. Nar., lub o ile dany urząd kogoś do wojska nie puści, zbada Organizacja, czy owa nieodzowność nie jest fikcyjną i nie jest spowodowana staraniem danej jednostki. W tem musi opinia publiczna zastąpić przymus poboru obowiązkowego.

Zarazem winny Organizacje pomóc władzom przy przeprowadzaniu poboru przymusowego, o ile chodzi o te warstwy, które jedynie przy takim poborze staną do wojska. O ileby nastąpiło zawieszenie broni, nie może to nic wpłynąć na szybkie tworzenie armii.

3. W różnych powiatach, zwłaszcza wschodnich, powstał chwilowo popłoch, nieraz z winy władz cywilnych lub wojskowych, z powodu szkodliwych zarządzeń z powodu wpuszczenia do kraju tych zbiegów ruskich, których poszukują sądy za morderstwa i różne zbrodnie, z powodu nadużyć wojsk Petlury i z powodu bliskości frontu bojowego. W czasie popłochu wyjechali zaraz z początku niektórzy działacze społeczni.

Związek podkreśla, że mężczyźni do 42 lat mają wstąpić do wojska a nie myśleć o wyjeździe, starsi zaś pracownicy niewątpliwie mogą w chwili ostatecznego niebezpieczeństwa opuszczać miejsce działania, lecz nie piergi, tylko ostatni, a aż do tego czasu mają bezwzględny obowiązek utrzymać organizację życia publicznego i zastąpić nieraz różne władze i urzędy.

Związek Organizacji Narodowych Wsch. Małopolski.
Dr. Marcell Prószyński wiceprezes
Kazimierz Brończyk, sekretarz.

Pod nakazem chwili.

Miejsce poboru.

OCHOTNICY DO FORMACJI PIECHOTY, ARTYLERJI, JAZDY I ODDZIAŁÓW POMOCNICZYCH MAŁOPOLSKICH ODDZIAŁÓW ARMII OCHOTN. zgłaszają się w koszarach przy ul. Zamarstynowskiej 1. 7. l. p. w Oddz. organizac. u ppor. dra Nowaka-Przygodzkiego.

O przymusowy pobór do wojska.

Komitet organizacyjny Małopolskiej Straży Obywatelskiej wysłał dzisiaj telegramy do Rady Obrony Państwa na ręce gen. Sosnkowskiego, gen. Hallera, Aleksandra hr. Skarbka i Romana Dmowskiego następującej treści:

Na podstawie doświadczeń, zebranych w całej Małopolsce i w myśl żądań całego społeczeństwa polskiego, Małopolska Straż Obywatelska domaga się natychmiastowego przeprowadzenia ogólnego przymusowego poboru do wojska, który to pobór może jedynie odnieść skutek, odpowiadający potrzebom chwili.

WEZWANIE DO WSZYSTKICH ZIEMIANY WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Wobec powagi chwili Zjednoczenie Ziemianny we Lwowie wzywa wszystkich ziemian od 18 do 42 roku życia, którzy nie podlegają ustawowemu obowiązkowi służby wojskowej, aby bez względu na to czy poprzednio służyli czy nie, zgłosili się natychmiast do służby w szeregach armii ochotniczej.

Nazwiska tych, którzy nie uczynią zadość powyższemu obywatelskiemu obowiązkowi, ogłoszone zostaną w dziennikach.

Zarejestrowanie przeprowadzi i dalszych wskazówek udzieli Prezydium Zjednoczenia Ziemianny we Lwowie co dzień od godziny 12 do 1 w południe w swoim lokalu przy ul. Kopernika 20.

Prezes: Głazowski.

WSZYSTKO DLA FRONTU.

Wszystkie Zarządy Herbaciarni, podlegające Związkowi „Wszystko dla frontu“ wysła swoje delegatki na zebranie w lokalu Związku, pl. Akademicki 1. 1 w poniedziałek 26 lipca o godz. 5 po południu, celem omówienia wspólnej jednolitej pracy, oraz rozdania prowiantów zakupionych przez Związek „Wszystko dla frontu“.

Wszystkie Panie Dyżurne Przystani W. P. Podzamecz dworzec zaprasza się na posiedzenie dnia 27 lipca o godzinie 4-tej. Sprawa bardzo ważna. Udział wszystkich jest konieczny.

Wszystkie panie, chcące wziąć udział w zbiórce poniedziałkowej (26 lipca), zechcą się zgłosić po duszki i legitymacje w lokalu „Wszystko dla frontu“, pl. Akademicki 1. 1. Związek „Wszystko dla frontu“ najusilniej wzywa swe członkinie do podjęcia się tej pracy, która przysporzyć musi środków na opędzenie potrzeb chwili.

NIE WOLNO OPUSZCZAĆ SZEREGÓW M. S. O.

Wśród bezpodstawnych alarmów, którym data się niestety zaskoczyła nasza dzielnica, były wypadki, iż także członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej przedwczesnym wyjazdem na Zachód opuścili narodowy swój posterunek. Wobec tego Komisja Organizacyjna M. S. O. uchwałą z dnia 22 bm. kategorycznie zabrania członkom swoim przerywać w ten sposób szeregi, do których powołuje ich dziś bardziej niż kiedykolwiek obowiązek wobec zagrożonej sprawy ojczyzny. Zawiadamia się przytem, że nazwiska tych członków, którzy samowolnie opuścili posterunek, będą rejestrowane i w swoim czasie odpowiednio napiętnowane.

W tym samym celu sporządza się spisy osób, które podpadając pod obowiązek służby w szeregach MSO, od obowiązku tego się uchylają. Lwów, dnia 23 lipca 1920. Komitet Organizacyjny MSO.

O SŁUŻBĘ KURJERSKĄ.

Referat propagandy DOG, zwraca się do młodzieży 12—16 lat, chętnej do służby kurierskiej, by zgłosiła się w Biurze Referatu, ul. Długosza 5, l. p., między 9—1 i 4—7 popoł.

NIECODZIENNY DAR.

Onegdaj zjechał na podwórze DOG, dwukołowym wózkiem pewien ksiądz z Krzemieńca przywożąc 60 klg. miedzianej monety rosyjskiej oraz telefon bolszewicki, zaponiniany przez oddział nieprzyjacielski — i ofiarował dar ten na rzecz Armii Ochotniczej.

„DZIECI NA WIEŚ“.

Tutejszy Komitet otrzymał następującej treści pismo:

„Oddział propagandy Małopolskiego Oddziału Armii Ochotniczej zwraca się do Polskiego Komitetu „Dzieci na wieś“ z prośbą o zarządzenie, by młodzież wzięła udział w propagandzie na rzecz Armii Ochotniczej przez uczestnictwo w pochodzie manifestacyjnym, który odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o g. 6 popoł. We Lwowie dnia 24 lipca br. Z poważaniem Sulimski nap.“

W tym celu młodzież półkolonijna zbierze się w poniedziałek 26 bm. nie jak zwykle o 8 lecz dopiero o godzinie 12 w południe w swoich szkołach, gdzie otrzyma obiad, podwieczorek itd., następnie wyruszą na miejsce zbiórki na Wałach przed teatrem miejskim. Stąd uda się pochód z muzyką na ulicę Zamarstynowską, odda hold Armii Ochotniczej, poczem odbędzie się defilada przed D. O. G. (pl. Bernardyński). Po odbytej defiladzie pochód rozwiąże się. Oddział propagandy dostarczy do ognisk transparentów i napisów, które każde ognisko ma przynieść ze sobą na plac zbiórki. Młodzież szkół średnich zbierze się w poniedziałek o godz. 9 rano na dziedzińcu filii gimnazjum VIII (budynek Bernardyński) gdzie otrzymają rozkazy co do manifestacyjnego pochodu, urządzanego przez Oddział propagandy Małopolskiej O. Armii Ochotniczej.

WIEC KOBIEC.

Wiec kobiet odbędzie się w niedzielę 25 lipca br. o godz. 7 wiecz. w sali ratuszowej w sprawie udziału kobiet w akcji obrony granic Państwa. Wszystkie obywatelki miasta powinny się zjawić, by stanąć do pracy nad wzmocnieniem naszej armii, nad zasileniem skarbu, wziąć w opiekę uchodźców i rodziny ochotników i zjednoczyć całe społeczeństwo pod jednym hasłem obrony Niepodległości Polski. Odezwy podpisały wszystkie organizacje kobiece we Lwowie.

MIASTO W DNIU DZISIEJSZYM.

Dowiadujemy się, że w dniu dzisiejszym ulice naszego miasta będą miały wygląd bardzo ożywiony. Ukazą się automobile z transparentami, aeroplany będą unosiły się nad miastem i rozrzucą odezwy, lotny kabaret zjawi się w różnych punktach miasta, wieczorem odbędzie się przedstawienie w teatrze. Cały bowiem szereg organizacji obywatelskich projektuje na ten dzień rozwinięcie propagandy na rzecz Małopolskiej Armii Ochotniczej.

Lwowlanie, patrz i słuchaj, a potem — działaj!

POLACY! PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki, L. 10.

Zebranie obywatelskie.

Zebranie Obywatelskie za zaproszeniem odbędzie się w niedzielę 25 lipca br. o godz. 12 w południe w Sokole-Macierzy, ul. Zimorowicza 8. Porządek dzienny:

Obrona Lwowa i kresów, referent dr. Stanisław Głabiński.

Zaproszenia będą doręczone.

Związek Organizacji Nar. wsch. Małopolski, Dr. Marcell Prószyński, wiceprezes, Józef Bialikiewicz, sekretarz.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 25 lipca.

— TEATR ART.-LITERACKI — Rejtana 3, „Casino de Paris“.

Premjera z nowym aktualnym programem, oraz farsą „Oj! ten mezanin“. Sewer. Michałowski, Wandyczowa, Ochrymowicz i inni. — Bliższe szczegóły w afiszach. — Początek 7½ wiecz.

— „APOLLO“. Dziś nowość rosyjska: „W szponach ochrony!“

— Wiadomości osobiste. Dr. Ignacy Weinfeld, wiceminister skarbu, bawi w naszym mieście.

— W sprawach Wschodniej Małopolski wyjechali wczoraj delegaci Rady miejskiej dr. Prócinicki, dr. Chlan, tacz. dr. Wereszczyński i Feldsztyń.

— Stacje kontroli czystości zamknięte. Z polecenia Naczelnego Nadzwyczajnego Komisarza do spraw walki z epidemjami, stacje kontroli czystości we Lwowie zostaną aż do odwołania zamknięte z dniem 25 lipca br. Wobec tego wolno sprzedawać bilety kolejowe bez świadectw czystości.

— Ruch pociągów osobowych nr. 41 i 42 wznowiony. Z dniem 24 lipca wznowia się na szlaku Lwów—Rzeszów ruch pociągu osobowego Nr. 42 (odj. ze Lwowa 23.35), a od 25 lipca pociąg osobowy Nr. 41 (przyjazd do Lwowa 16.55).

— Groźny pożar wybuchł wczoraj w nocy o g. 7 na strychu domu pod l. 12 przy ul. Łazarza. Spaliły się rupecia i część dachu. Straż pożarna nie dopuściła do rozszerzenia się ognia.

— Konkurs na posady w szkołach T. S. L. W szkołach T. S. L. w Morawskiej Ostrawie. Przywozie i Marjańskich Górach jest wolnych kilka posad nauczycielskich dla nauczycieli (lek) z egzaminem wydziałowym lub egzaminem dojrzałości. Podania wnieść należy na ręce Zarządu Głównemu T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

Zespół prawników koleżeńskie kursy przygotowawcze Lwów — Senatorska 9 obok „Domu akademickiego“.

Bank Związku Ziemianny we Lwowie. Kopernika 4 (w gmachu Gal. Tow. kredy. Ziemiannygo) przyjmuje subskrypcje na polską pożyczkę państwową i lombarduje je. 3783

Związek Polek utworzył Herbaciarnię dla uchodźców w Kasynie miejskim przy ul. Akademickiej, która funkcjonuje codziennie od g. 9—12 i od 5—7 wiecz. Legitymacje wydaje Komitet uchodźców w parterze.

Nekrologja.

Dr. Józef Pająk

adwokat

po długich a ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 23 lipca 1920 r. przeżywszy lat 68.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie w niedzielę dnia 25 lipca br. o godz. 4 popołudniu z domu żałoby ul. Kraszewskiego Nr. 13 na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Archikatedralnym obr. łac. we środę, 28 lipca br. o g. 11 rano. Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

OGŁOSZENIA.

Kupuje i płaci najwyższe ceny za rzeczy codziennego użytku, luksusowe, meble, antyki etc. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, oraz sprzedaż komisowa. Lwów, Pańska 11. 3553

„Różyccy“ zawiadamiają rodzinę, że są w Warszawie Marszałkowska 112 Hotel „Central“. Zajęcie jest. 3774

Kilku roznosicieli

znajdzie state zajęcie. 3794